



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący)

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Olga Tyburc - Żelazek

przy udziale prokuratora Jerzego Kopcia Prokuratury Okręgowej w Warszawie
del.do Prokuratury Krajowej,

w sprawie A.K.

skazanego z art. 200 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 30 stycznia 2025 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu

z dnia 21 września 2023 r., sygn. akt V Ka 391/23

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Sosnowcu

z dnia 19 stycznia 2023 r., sygn. akt IX K 769/21,

**I. na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. uchyla zaskarżony wyrok
i sprawę oskarżonego przekazuje do ponownego rozpoznania
Sądowi Okręgowemu w Sosnowcu.**

**II. zarządza zwrócenie oskarżonemu uiszczoną opłatę od
kasacji w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2023 r., sygn. akt IX K 769/21, Sąd Rejonowy w Sosnowcu uznał oskarżonego A.K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 200 § 1 k.k. wymierzył mu karę dwóch lat pozbawienia wolności. Nadto, na podstawie art. 41 § 1a k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich zawodów oraz działalności, związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi dożywotnio, zaś na mocy art. 41a § 2 i 4 k.k. środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób, a także zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 8 lat.

Wyrok ten w całości zaskarżył obrońca oskarżonego podnosząc zarzuty wskazujące na:

„1. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, w szczególności:

- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej w sposób dowolny, wybiórczy i jednostronny, przejawiający się w pominięciu wyjaśnień oskarżonego odnośnie okoliczności ewentualnego jego kontaktu z małoletnią pokrzywdzoną, przy jednoczesnym niemal bezkrytycznym zaakceptowaniu zeznań złożonych przez małoletnią A.B. czy też matkę małoletniej – K.S.;

- art. 5 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wszystkich niewyjaśnionych okoliczności sprawy w całości na niekorzyść oskarżonego A.K.;

- art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób sprzeczny z wytycznymi w tym zakresie przewidzianymi w tym artykule, w szczególności poprzez brak m.in. przekonującego uzasadnienia odrzucenia i uznania za niewiarygodną wersji zdarzeń przedstawionych przez oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść przez przyjęcie, że:

- *oskarżony A.K. mając zachowaną świadomość dotykał małoletnią pokrzywdzoną w miejsca intymne, chociaż jak wynikało z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań samej małoletniej - mógł on z uwagi na stan upojenia alkoholem - myśleć, że dotyka swojej partnerki tj. K.S.”*

Formułując takie zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu w wyroku czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Wyrokiem z dnia 21 września 2023 r., sygn. akt V Ka 391/23 Sąd Okręgowy w Sosnowcu zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację w tej sprawie złożył obrońca skazanego. Zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości, zarzucił temu rozstrzygnięciu:

„1. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. (a contrario) polegające na oddaleniu wniosku dowodowego obrony zgłoszonego przed Sądem II instancji o włączenie w poczet materiału dowodowego opracowań opisujących schorzenie o nazwie seksomnia, (inaczej zespół Morfeusza), przedłożonych Sądowi II instancji w trakcie rozprawy odwoławczej, z uzasadnieniem „iż nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność, która według Sądu miała być nimi udowodniona tj. że istnieje zaburzenie o nazwie seksomnia”, podczas gdy przedmiotowe medyczne opracowania, opisujące objawy jak również wskazujące na działanie osoby dotkniętej takim schorzeniem bez świadomości, przedłożone zostały przez obrońcę nie celu poinformowania sądu, że zaburzenie o takiej nazwie istnieje, lecz że istnieje ono i zostało sklasyfikowane i opisane przez naukowców w kontekście tego co się oskarżonemu A.K. zarzuca, a to w celu zbadania czy skazany ewentualnie na takie schorzenie nie cierpi, co bez wątpienia miałoby oczywisty wpływ na treść rozstrzygnięcia;

b) art. 193 § 1 k.p.k. (a contrario) poprzez oddalenie przez Sąd Odwoławczy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu neurologii, zgłoszonego na okoliczność ewentualnego potwierdzenia bądź wykluczenia, czy skazany A.K. nie jest dotknięty schorzeniem, sklasyfikowanym jako „seksomnia” (inaczej zespół Morfeusza);

c) art. 201 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu seksuologii, chociaż wydana w sprawie opinia była oczywiście niepełna albowiem opiniujący nie znał treści wyjaśnień złożonych przez oskarżonego A.K. przed sądem, a w których odnosił się on do zeznań złożonych przez małoletnią pokrzywdzoną;

2. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na zaakceptowaniu przez Sąd II instancji naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanej przez Sąd I instancji, przejawiający się w całkowitym niemal pominięciu wyjaśnień oskarżonego A.K. odnośnie okoliczności jego ewentualnego kontaktu z małoletnią pokrzywdzoną w dniu zdarzenia i uznaniu tych wyjaśnień za Sądem I instancji za „pokrętne, nielogiczne i nie znajdujące oparcia w materialne dowodowym” przy jednoczesnym niemal bezkrytycznym zaakceptowaniu zeznań złożonych przez samą małoletnią pokrzywdzoną czy też jej matkę – K.S.,

3. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., polegające na zaakceptowaniu przez Sąd II instancji niewskazania przez „sąd meriti” w uzasadnieniu wyroku - konkretnych dowodów, które stanowiły podstawę ustalonych przez Sąd I instancji faktów oraz odmowy uznania w tym zakresie wiarygodności - dowodom przeciwnym, a wynikającym m.in. ze złożonych na rozprawie wyjaśnień A.K.”

W konkluzji obrońca skazanego wniósł o „*uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji (jak i wyroku Sądu I instancji) i przekazanie sprawy do ponownego prawidłowego rozpoznania Sądowi I instancji.*”

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego, Prokurator Rejonowy Prokuratury w Sosnowcu wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego jest zasadna, a do takiej oceny prowadzi wystąpienie jednocześnie dwóch rażących naruszeń prawa, z których każde z osobna powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy ma obowiązek dokonania kontroli kasacyjnej

w obszarze wynikającym z treści art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., niezależnie od treści zarzutów podniesionych w kasacji. Tak więc brak zarzutów kasacji nie może blokować tej sfery kontroli kasacyjnej. Co oczywiste, stwierdzenie tej kategorii uchybień nie wymaga – dla skuteczności kasacji – wykazania wpływu, o którym mowa w art. 523 § 1 zd. pierwsze *in fine* k.p.k. W niniejszej sprawie takie uchybienie zostało stwierdzone przez Sąd Najwyższy i to ono powodowało konieczność uchylenia wyroku sądu odwoławczego. Jednak niezależnie od tego uchybienia, sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego wskazanych w pkt 1 kasacji, a uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Chociaż więc układ wskazanych powodów uwzględnienia kasacji wskazywałby na celowość opisanie pierwszego uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., to zważywszy na konieczność przeprowadzenia bardziej obszernego wyводу w tej materii, zostanie odwrócona kolejność odnoszenia się do tych uchybień. Co więcej, sposób procedowania w sądzie drugiej instancji zdaje się potwierdzać, że skazany został nie tylko pozbawiony prawa do obrony, ale i prawa do rzetelnego postępowania na etapie postępowania odwoławczego.

Bezspornie okoliczności zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego, wskazywane dla uzasadnienia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., dotyczyły kwestii oceny wyjaśnień oskarżonego, w tym przyjęcia, iż jeśli taka sytuacja – jak zeznała pokrzywdzona (z wymawianiem przez oskarżonego, w czasie podejmowania czynności seksualnych wobec małoletniej pokrzywdzonej, imienia jej matki, a konkubiny oskarżonego) – miała miejsce, to wyraził on wówczas przypuszczenie (wobec niepamiętania niczego z tej sytuacji), że może wtedy (w czasie snu) myślał, iż to konkubina leży obok niego (str. 3 - 4 apelacji). Według obrońcy były to zatem jedynie przepuszczenia oskarżonego wyrażone na tle zeznań pokrzywdzonej, bo on sam niczego nie pamiętał. Przy podkreślaniu stanu oskarżonego jako osoby, która spała po spożyciu alkoholu (ten fakt ustalił zresztą sąd pierwszej instancji) a także wskazywaniu na kolejne fakty, w tym m.in. późniejsze nieunikanie pokrzywdzonej (dopytywanie, dlaczego pokrzywdzona go unika), teza o braku świadomości w zakresie realizacji czynu wobec pokrzywdzonej została wyrażona wprost (str. 4 i 5 apelacji). Niezależnie od tego jak na tę argumentację zapatrywał się sąd drugiej instancji, i na ile przyjął za wystarczający i wiążący dla ustalenia winy oskarżonego

argument sądu *meriti*, że oskarżony nie mógł pomylić ciała pokrzywdzonej z ciałem dorosłej kobiety, to argumentacja zawarta w apelacji powinna spotkać się z rzeczowym i konkretnym odniesieniem. Było to tym bardziej celowe, gdy dostrzec to, co działo się na etapie postępowania odwoławczego. Otóż w toku rozprawy odwoławczej obrońca złożył do akt sprawy dwa artykuły medyczne na temat zaburzeń snu – zaburzenia o nazwie seksomnia. Z zapisu protokołu wynika, że złożył wniosek o dopuszczenie uzupełniającej opinii biegłego seksuologa i neurologa w kontekście ustalenia, czy oskarżony może cierpieć na taki zespół (str. 303v). Sąd odwoławczy wszystkie te wnioski oddalił, co więcej, nawet nie dołączył do akt sprawy tych artykułów medycznych, które obrońca złożył, a zatem uniemożliwił dokonanie oceny jakie to były publikacje naukowe, jaka była ich treść, i czy rzeczywiście ich treść nie ma znaczenia dla dokonania dalszych ocen w tej sprawie, w tym w kontekście potrzeby dopuszczenia uzupełniającej opinii biegłego (k. 303v). To, że nawet tych wnioskowanych dokumentów nie dołączono do akt sprawy jest kompletnie niezrozumiałe. Przecież gdyby te artykuły naukowe złożono, ale dowodu z nich sąd nie dopuścił, to i tak przecież treść tych artykułów nie mogłaby być przedmiotem kontroli. Jedynie można byłoby wtedy oceniać czy słusznie tego dokumentu jako informacji o potrzebie dopuszczenia określonego dowodu nie dopuszczono. Taki zresztą zarzut postawiono w kasacji w pkt 1. Kontrola tego zarzutu w kontekście postąpienia sądu odwoławczego była chociażby z tego powodu znacznie utrudniona. Celowe było więc przeszukanie dostępnej powszechnie bazy takich artykułów naukowych, aby ustalić o jakie treści chodziło wnioskodawca i jak ich treść – w realiach tej sprawy – przekładała się na oddalenie wniosków o dopuszczenie opinii biegłych. Już chociażby z treści artykułu „Seksomnia jako szczególna postać parasomnii” (A. K. Leśnicka, www.neuroedu.pl) oraz artykułu J. Zaremby (<https://kobieta.gazeta.pl/kobieta/7,107881,30960394,cierpia-wstydza-sie-choc-rano-niczego-nie-pamietaja.html>) wynika, że zaburzenie takie istnieje, jest ono opisane w piśmiennictwie fachowym, a opisując to zaburzenie wskazano, iż do jego wystąpienia predysponują wcześniej rozpoznane parasomnie, spożywanie alkoholu, długotrwała deprawacja snu, przyjmowanie narkotyków, stosowanie niektórych leków, przy czym analiza przeprowadzona przez dr Lwa-Starowicza (Przegląd Seksuologiczny 2009) wykazała także inne przyczyny seksomni. Nie ma miejsca,

aby przywoływać treść tych publikacji, ale jest pewne, iż w kontekście ustalonego w tej sprawie stanu oskarżonego (sen, wcześniej spożyty alkohol) okoliczności przywołane przez obrońcę w swoim wniosku dowodowym mogły mieć znaczenie dla ustalenia stanu świadomości oskarżonego, a zatem – przyjęcia możliwości odpowiadania za czyn zabroniony. W tym kontekście oddalenie wszystkich wniosków dowodowych jest rażącym naruszeniem wskazanych przepisów prawa procesowego. Jak można uznać w pkt 1 postanowienia, że obrońca nie wykazał niepełności opinii biegłego seksuologa, skoro ta kwestia w ogóle nie była przedmiotem wypowiedzi biegłego (!)? Jak również bez naruszenia przepisu art. 193 § 1 k.p.k. można uznać (pkt 3 postanowienia), że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa jest niezasadne, skoro przecież przedstawiane artykuły lokują ustalenie tego zaburzenia snu w obszarze, które diagnozowane jest przez neurologów? Można odnieść wrażenie, po sposobie postąpienia sądu *ad quem*, że sąd ten w ogóle odrzucił istnienie takiego zaburzenia i dlatego te wnioski dowodowe zostały oddalone. Tymczasem nawet gdyby sąd miał wiedzę specjalistyczną medyczną to i tak musi dla oceny wiadomości specjalnych posługiwać się opinią specjalistów z danej dziedziny (biegłych w danej dziedzinie). Dopiero dopuszczenie dowodu z opinii biegłych da podstawę sądowi do oceny zarzutów i twierdzeń w tym obszarze oraz pozwoli na ocenę ważkiej przesłanki odpowiedzialności karnej (strona podmiotowa), jeśli ta nie rysuje się jasno na tle innych dowodów i poczynionych w sprawie ustaleń. Takie procedowanie nie tylko więc naruszało rażąco wskazane przepisy prawa procesowego, ale i pozbawiło oskarżonego prawa do obrony materialnej (art. 6 k.p.k.) na etapie postępowania odwoławczego. W tym kontekście trafnie również podnosi skarżący, że odpowiedź na zarzuty apelacji rażąco naruszała przepis art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. (zarzut w pkt 2). Dopiero przeprowadzenie stosownego postępowania dowodowego na etapie postępowania odwoławczego da sądowi możliwość dokonania oceny, czy twierdzenia obrońcy mają podstawę faktyczną, czy są w okolicznościach sprawy zasadne czy też nie, co z kolei pozwoli sądowi odwoławczemu na zajęcie właściwego, opartego na dowodach, stanowiska. Z tych względów wyrok nie mógł się ostać, albowiem procedowano w sposób rażąco wadliwy, a nie sposób przy tym wykluczyć, iż

przeprowadzenie tych dowodów mogłoby mieć istotne znaczenie dla treści wydanego wyroku.

Drugim rażącym uchybieniem, jak już wskazano na wstępie, było zaistnienie na etapie postępowania odwoławczego uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Wskazywano już wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że Sąd Najwyższy związany jest podjętą w dniu 23 stycznia 2020 r. uchwałą trzech połączonych izb Sądu Najwyższego, pomimo wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku w sprawie U 2/22, albowiem wyrok ten nie wywołał skutków wskazanych w art. 190 ust. 1 Konstytucji (szeroko w tym zakresie por. postanowienia: z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21; 23 listopada 2022 r., I KO 79/21 oraz I KO 80/21, 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22; uchwały z dnia: 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 [OSNK 2022, z. 6, poz. 22] czy wyroki z dnia: 26 lipca 2022 r., III KK 404/21 [OSNK 2023, z. 5-6, poz. 22], 19 kwietnia 2023 r., III KK 375/21 [OSNK 2023, z. 5-6, poz. 29]). Jednym zdaniem wypada powtórzyć za Europejskim Trybunałem Praw Człowieka (ETPC), że „orzeczenie” (wydane w składzie z osobami nieuprawnionymi do orzekania) to należy oceniać, jako „naruszający praworządność i niezawisłość sądownictwa” (pkt. 263 wyroku ETPC w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce, skarga nr 43447/19). Odnosząc się jeszcze do wskazanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wypada zacytować trafne stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 października 2023 r. I KK 185/23. Wskazano w uzasadnieniu tego wyroku: *„Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego jest oczywiście uznawane za wiążące przede wszystkich przez tych sędziów Sądu Najwyższego, których dotyczy uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., a którzy nie tylko nie dostrzegają wad w obsadzie tego organu (kwestia powołania - z naruszeniem Konstytucji, naruszeniem stwierdzonym orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego - osób do tego organu dokładnie została wskazana w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21, OSNK 2021, z. 10, poz. 41), ale mają własny interes do takiej oceny (utrzymanie swojego statusu), skoro takie podejście pozwala im na nierespektowanie wiążącej wszystkich sędziów Sądu Najwyższego mocy uchwały oraz dalsze orzekanie. Co więcej, można także znaleźć takie stwierdzenia, że skoro w ogóle żadne wyroki (a zatem tak wyroki ETPC jak TSUE) nie są źródłem prawa wskazanym w Konstytucji RP (art. 87 ust. 1),*

to mają one jedynie skutek w konkretnych sprawach (por. np. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 12 lipca 2023 r., w sprawie I KZP 2/23). Doprawdy trudno o bardziej jednostronną i wybiórczą ocenę w zakresie ustalenia stanu normatywnego. Przecież powinno posiadać się wiedzę, że źródłem prawa są ratyfikowane umowy międzynarodowe (art. 87 ust. 1 oraz art. 91 Konstytucji RP), w tym np. Europejska Konwencja Praw Człowieka (EKPC), a treść normy konwencji o ochronie praw człowieka interpretuje i odkodowuje w znaczeniu normatywnym tylko i wyłącznie ETPC (jak czyni to TK w obecnym składzie wynika to z orzeczenie ETPC w sprawie Reczkowicz). O ile zatem można mieć wątpliwości co do treści normy (standardu) konwencji wtedy, gdy jest niejednolita linia orzecznicza ETPC odnosząca się do określonego problemu, o tyle w przypadku jednolitości tego orzecznictwa treść normy konwencji (określonego standardu) wynika właśnie z tych orzeczeń; w skrócie więc można powiedzieć, że treść wiążącego polskiego sędziego prawa konwencyjnego, będącego źródłem prawa w Polsce (art. 87 ust. 1 oraz art. 91 Konstytucji RP), to zastosowanie tej normy konwencji, która w sposób bezsporny wynika z wyroku (lub wyroków) ETPC.”

Wracając więc do uchwały trzech połączonych izb Sądu Najwyższego przypomnieć należy, że wynika z niej, iż *"Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności."* Wskazać także trzeba, że konkluzja uchwały z dnia 23 stycznia 2020 r. była wynikiem rozważań czynionych w znacznym zakresie na gruncie konwencji w kontekście konwencyjnego standardu rzetelnego procesu sądowego i jego elementu, jakim jest prawo do niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą (art. 6 ust. 1) oraz roli jaką w procesie wyłonienia i powoływania sędziów sprawuje Krajowa

Rada Sądownictwa (KRS) po noweli z dnia 8 grudnia 2017 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 3) (por. zwłaszcza pkt 15-20, 31-36, a także 38-42). Również w piśmiennictwie wskazuje się, że stanowisko przedstawione w uchwale trzech Izb, to nic innego jak zastosowanie mechanizmu wskazanego w wyroku ETPC w sprawie *Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii* (por. np. W. Hermeliński, B. Nita - Światłowska, *Orzeczenie sądowe wydane z udziałem sędziego powołanego wadliwie a naruszenie prawa do sądu gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka; glosa do wyroku Wielkiej Izby Trybunału Praw Człowieka z 1 grudnia 2020 r., 26374/18, Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii*, EPS 2021, z. 5, s. 44-45). W kwestii "niezawisłości" podkreślono, że kluczowa jest ocena nie tylko stanu umysłu, który wskazuje na odporność sędziego na zewnętrzną presję, ale również zestaw instytucjonalnych ustaleń obejmujących tryb powoływania sędziów w sposób zapewniający ich niezawisłość. To w odniesieniu do potrzeby dokonania takich właśnie ustaleń, a zatem czy miało miejsce naruszenie art. 6 ust. 1 konwencji, ETPC wypracował trzystopniowy test, który został zastosowany w uchwale trzech Izb. Procedura testowa wypracowana na gruncie sprawy *Guðmundur Andri Ástráðsson* kolejno była stosowana przez ETPC w sprawach przeciwko Polsce (wyroki w sprawach: *Reczkowicz, Dolińska-Ficek i Ozimek*, czy *Advance Pharma sp. z o.o.*), zważywszy właśnie na to, iż proces powołania sędziów jest obarczony wyżej wskazaną istotną wadą ustrojową (por. np. wyrok SN z dnia 26 lipca 2022 r., III KK 404/21; postanowienie SN z dnia 27 lutego 2023 r., II KB 10/22, OSNK 2023, z. 5-6, poz. 28). Kwestię objętą treścią tej uchwały należy brać pod uwagę bez względu na to, czy strona wcześniej wniosła o wyłączenie sędziego, a także wtedy, gdy zarzutu skierowanego do konkretnego sędziego w składzie sądu nie podniesiono, ale sądowi znane są z urzędu okoliczności wskazujące na wątpliwości co do bezstronności (por. np. uchwała SN z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, OSNKW 2022, z. 6, poz. 22; wyroki SN: z dnia 20 marca 2024 r. III KK 362/23; z dnia 17 kwietnia 2024 r., III KK 470/23; z dnia 14 maja 2024 r., II KK 589/22).

Po tych uwagach, trzeba, respektując treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., dokonać oceny tych wszystkich okoliczności, które są istotne w kontekście tzw. testu niezależności i bezstronności sędziego. Jak już wskazano, istotą tego testu jest zapewnienie stronie prawa do rozpoznania jej sprawy przez sąd

niezależny i bezstronny, a więc zrealizowanie jej prawa do rozpoznania sprawy przez sąd w aspekcie art. 45 ust. Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 konwencji.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że w składzie sądu odwoławczego zasiadała sędzia Sądu Okręgowego w Sosnowcu X.Y., która uzyskała nominację na sędziego Sądu Okręgowego na skutek wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, a zatem do niej tylko ma formalnie zastosowanie teza uchwały trzech połączonych izb, w kontekście potrzeby ustalenia, czy wadliwość procesu jej powołania na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego prowadziła, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (inni sędziowie uzyskali nominacje w sposób niewadliwy). Przed dalszymi uwagami koniecznymi w zakresie testu, przypomnieć należy rzecz najistotniejszą. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyrażał w swoich orzeczeniach pogląd, że Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana ustawą o KRS z 2017 r., nie jest organem niezależnym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, a tym samym nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym (por. np. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego: z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 i z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2023 r., II KB 10/22; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lipca 2022 r., III KK 404/21, z dnia 12 października 2022 r., III KK 193/20, z dnia 19 października 2022 r., II KS 32/21, z dnia 14 grudnia 2022 r., II KK 206/21, z dnia 15 lutego 2023 r., II KK 571/22, z dnia 6 kwietnia 2023 r., II KK 119/22, z dnia 19 kwietnia 2023 r., III KK 375/21, z dnia 17 maja 2023 r., V KK 17/23, z dnia 14 czerwca 2023 r., II KK 489/21, z dnia 18 lipca 2023 r., III KS 26/22, z dnia 24 sierpnia 2023 r., V KK 562/22, z dnia 26 września 2023 r., II KK 288/23, z dnia 28 września 2023 r., II KK 55/23, z dnia 11 października 2023 r., III KK 185/23, z dnia 18 października 2023 r., III KK 60/23). Identyczne wnioski wynikają z orzeczeń trybunałów międzynarodowych - Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (por. np. wyroki ETPC: z dnia 22 lipca 2021 r., w sprawie *Reczowicz przeciwko Polsce* (skarga nr 43447/19), z dnia

8 listopada 2021 r., Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce (skargi nr 49868/19 i 57511/19), z dnia 3 lutego 2022 r., Advance Pharma sp. z o.o. przeciwko Polsce (skarga nr 1469/20), z dnia 15 marca 2022 r. (Wielka Izba), Grzęda przeciwko Polsce (skarga 43572/18), z dnia 23 listopada 2023 r., Wałęsa przeciwko Polsce (skarga nr 50849/21) oraz wyroki TSUE z dnia 15 lipca 2021 r., C-791/19, z dnia 21 grudnia 2023 r., C-718/21). Powołanie w takim kształcie KRS zmierzało do podporządkowania sądów politykom i bez wątpienia, tak sama okoliczność kandydowania do takiej KRS (niereprezentującej środowiska sędziowskiego) jak i udział w procedurze wspierania kandydatów do KRS, oznaczał poparcie działań władzy wykonawczej, która miała w taki sposób „reformować” wymiar sprawiedliwości po 2015 r. Jest więc oczywiste, że ci sędziowie, którzy kandydowali do tak ukształtowanej KRS (w pierwszej kadencji kandydatów było niewielu [większość powiązana z Ministrem Sprawiedliwości, co wskazywało jaki ma mieć charakter taka KRS - powiązana z władzą, upolityczniona]), jak i ci, którzy udzielali poparcia kandydatom do takiej Rady, wspierali te „reformy” i utożsamiali się z ówczesnymi kierunkami zmian w wymiarze sprawiedliwości (por. np. uzasadnienia wyroków SN w sprawach: III KK 470/23, III KK 189/24). Patrząc od tej strony na okoliczności istotne dla przeprowadzenia testu stwierdzić należy, że wprowadzie sędzia X.Y. nie kandydowała do tzw. neo-KRS, ale z informacji dostępnych w domenie publicznej – udzieliła poparcia kandydaturze sędzi X.1Y.1 (Sędzia SR w J.), która kandydowała do KRS na drugą kadencję. Dodać wypada, że sędziom znana już wtedy była treść wyroku ETPC sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce (zapadł on w dniu 22 lipca 2021 r.) i ocena KRS, w składzie ukształtowanym na skutek noweli w 2017 r., w kontekście braku niezależności od władzy ustawodawczej. Zgłoszenie kandydatury X.1Y.1 miało miejsce bowiem 29 grudnia 2021 r. (rozpoczęcie procedury naboru nastąpiło 4 grudnia 2021 r.). Sędzia X.Y. świadoma była więc takich ocen, a pomimo to w sposób czynny wsparła te działania władzy wykonawczej, której celem było dalsze utrzymywanie KRS (na drugą kadencję) jako podmiotu zależnego od polityków i władzy wykonawczej, a tym samym wyłączenie działania KRS jako podmiotu, który powinien – zgodnie z Konstytucją (art. 186 ust. 1) – stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Dodać należy, że w tym samym czasie pełniła także funkcję prezesa Sądu Rejonowego w S., albowiem drugą

kadencję na tym stanowisku rozpoczęła z dniem 1 listopada 2021 r. (k. 224-225), co oznacza, iż wyrażając zgodę na objęcie tego stanowiska na kolejne 4 lata (pierwsza kadencja od 1 listopada 2017 r. – k. 153-155) identyfikowała się z ówczesnym kierownictwem Ministerstwa Sprawiedliwości, które przecież zainicjowało i kontynuowało ówczesne tzw. „reformy” wymiaru sprawiedliwości, a w istocie, prowadziło proces podporządkowania sobie sądów, mając przemożny wpływ na awanse zawodowe sędziów (przede wszystkim te kluczowe – w Sądzie Najwyższym oraz w sądach wyższej instancji i na stanowiskach osób funkcyjnych). Pani sędzia X.Y. już po tym jak poparła kandydaturę X.1Y.1 do neo-KRS oraz objęła stanowisko prezesa Sądu Rejonowego w S. na drugą kadencję, uzyskała (w dniu [...] 2022 r.) roczną delegację ministerialną do orzekania w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu od [...] 2022 r., a zatem od dnia, kiedy został utworzony (por. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 marca 2021 r. – Dz.U. z 2022 r., poz. 2181). Zaraz także zgłosiła się na jedno wolne stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Sosnowcu (MP z 2022 r. poz. [...]) i nie mając kontrkandydata - przy pozytywnej ocenie jej kwalifikacji przez sędziego P. H. oraz poparciu Kolegium Sądu Okręgowego w Sosnowcu (10 głosów za i brak głosów przeciwko oraz wstrzymujących się) - uzyskała poparcie Krajowej Rady Sądownictwa w uchwale nr [...] z dnia [...] 2022 r. Postanowieniem Prezydenta RP z dnia [...] 2022 r. została powołana na urząd sędziego Sądu Okręgowego w Sosnowcu (k. 260).

Podsumowując, wskazane okoliczności, tj.: udzielenie poparcia kandydaturze X.1Y.1 do KRS w 2021 r. oraz sprawowanie od 2017 r. funkcji prezesa Sądu Rejonowego w S., w sytuacji, gdy od 2017 roku aż do prawie końca 2023 r. trwały działania Ministerstwa Sprawiedliwości i ówczesnej władzy wykonawczej zmierzające do podporządkowania sobie sądownictwa, przekonują Sąd Najwyższy w tym składzie, że sędzia X.Y. była silnie powiązana z ówczesnymi przedstawicielami władzy wykonawczej i aprobowała działania tej władzy, których celem było stworzenie mechanizmu podporządkowania sobie struktur sądownictwa i uzyskanie w ten sposób wpływu na sądownictwo i na wymiar sprawiedliwości. W kontekście tych okoliczności nie sposób nie dostrzec, że udzielenie poparcia kandydatowi do KRS na drugą kadencję poprzedziło decyzję o jej delegowaniu do orzekania w

Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, a w końcu uzyskanie stanowiska w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w konkursie, w którym nie miała kontrkandydata.

Już tylko te okoliczności przesądzą o wystąpieniu w odniesieniu do sędzi X.Y. bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k., albowiem sędzia, która awansowała i pełniła funkcję prezesa Sądu Rejonowego w Sosnowcu – będąc powołaną na to stanowisko przez ówczesnego Ministra Sprawiedliwości, który odpowiadał za działania niszczące niezależność sądownictwa i niezawisłość sędziów (np. zawieszanie sędziów na podstawie art. 130 u.s.p. tylko za to jakie orzeczenie wydali) musi być postrzegana jako silnie związana z władzą wykonawczą nierespektującą zasad konstytucyjnych, w szczególności zasady niezależności wymiaru sprawiedliwości. Sędzia Ś. uzyskała awans na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego nie tylko w wadliwej procedurze, która chociażby z koniecznego sędziowskiego oglądu prawnego winna prowadzić do jednoznacznego wniosku (gdyby poddać normalnej analizie wykładniczej już tylko przepisy Konstytucji RP), ale przede wszystkim swoim zachowaniem udzieliła poparcia władzy wykonawczej w okresie systemowego naruszania przez władzę zasad praworządności i trójpodziału władzy, a tym samym swoją postawą okazała poparcie dla dokonywanych zamachów na niezależność i bezstronność sądów. Pomijając już, że takie postępowanie – w ocenie obecnego składu - powinno być rozważane jako delikt dyscyplinarny, to stwierdzić trzeba, iż ta konstatacja przesądza, że sąd z udziałem takiego sędziego nie będzie w odbiorze zewnętrznym postrzegany jako sąd w pełni bezstronny i niezawisły, zwłaszcza w układzie sprawy gdzie w pierwszej instancji zapadł wyrok skazujący, a akt oskarżenia wniósł prokurator, który był podporządkowany strukturalnie ówczesnemu przedstawicielowi władzy wykonawczej.

Z tych wszystkich powodów orzeczono jak w wyroku. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd drugiej instancji ponownie odniesie się w sposób prawidłowy do złożonych wniosków dowodowych i je rozstrzygnie mając na uwadze okoliczności wskazane przez Sąd Najwyższy.

[WB]

[r.g.]